

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

piątek

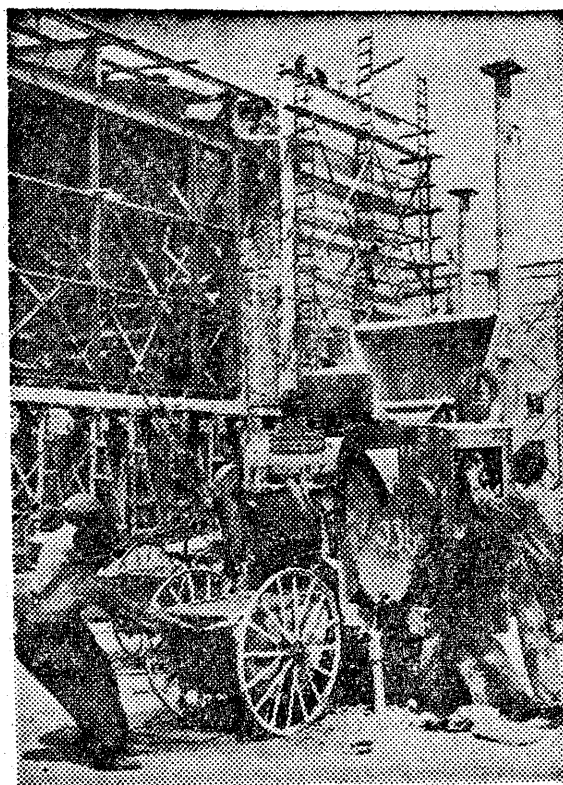
18 czerwca

1948 r.

Rok IV

Nr 166

(1072)



Budowa pawilonów wystawy we Wrocławiu.

## NOTA POLSKI DO FRANCJI w sprawie zaleceń konferencji londyńskiej

### Goście z Węgier

Serdecznie i z radością społeczeństwo polskie powitało wczoraj wiadomość, że do naszej stolicy przybyła węgierska delegacja rządowa z wybitnym działaczem demokratycznym, premierem Lajosem Dinnyesem na czele. Bo naród nasz z narodem węgierskim łączą oddawna węzły sympatii i przyjaźni, a interesy naszych krajów wymagają wspólnej pracy w rozwiązywaniu zagadnień politycznych, gospodarczych, kulturalnych, dotyczących obu państw.

Pomiędzy Polską i Węgrami od wieków istniała ścisła więź. Karpaty nie dzieliły nas, lecz łączyły. Tak było lat temu pięćset, tak było sześćdziesiąt lat, gdy oba narody połączyła wspólna walka o wolność i niepodległość.

Rok 1848, rok „Wiosny Ludów” w Europie, zbrała Węgrów i Polaków szczególnie silnie i przypieczętowała przyjaźń obu narodów krwią, wspólnie przelaną na polach bitew. Przez Karpaty popłynęła fala polskich ochotników, spieszących pomóc narodowi węgierskiemu w jego walce o wyzwolenie z niemieckich pęt. Nazwiska takich wodzów, jak gen. Bem, gen. Dembiński, stały się zwałami sztandarowymi tego ruchu. Do dziś są z czcią wymawiane przez Węgrów.

Uroczystości 100-letniej rocznicy tych wypadków obchodzone przed paru miesiącami, uprzytomniły współczesnym wielką ich wagę.

Choć powstanie węgierskie skończyło się klęską, Węgrzy nie zaniechali walki o niepodległość. Historia tej walki była dziwnie zbieżna z dziejami walki o niepodległość nas, Polaków. Niepodległe państwo węgierskie powstało dopiero w wyniku klęski cesarstwa Habsburgów w Pierwszej Wojnie Światowej. Pochwylenie wówczas władzy przez koła obszarniczo-burżuazyjne powstrzymało jednak i uniemożliwiło rozwój kulturalny i gospodarczy tego kraju. Rządy reakcyjne prawicy związały w końcu los państwa z losem hitlerowskiej III Rzeszy. Naród węgierski zmuszony został przez to po raz drugi w ciągu ćwierćwiecza zakosztować gorzkich owoców klęski.

Po wojnie ster rządów objął obóz demokratyczny. I Węgry miały jednak swoje podziemie reakcyjne, kryjące się pod szyldem partii agrarnej. Dopiero przewrót węgierski, który przetrząsnął dotychczasowe stosunki, przetrząsnął dotychczasowe stosunki, przetrząsnął dotychczasowe stosunki, przetrząsnął dotychczasowe stosunki.

Przed kilku dniami nastąpił akt, który przyczynił się do dalszej konsolidacji sił węgierskiego narodu i przez to wzmacnia jego możliwości twórcze: w Budapeszcie odbył się kongres zjednoczeniowy partii socjalistycznej i komunistycznej. Powstała nowa partia reprezentująca interesy całej klasy robotniczej. Fakt niezmiernie pozytywny, który niewątpliwie pomyślnie odbije się na kształtowaniu się przyszłości Węgier.

Węgierscy goście przybyli do Warszawy, aby zawrzeć z Polską układ o przyjaźni i współpracy. Układ ten stanowić będzie jeszcze jedno ogniwo łańcucha nokoju.

K. G.

PARYŻ, 17. 6. (PAP) — Ambasadorem RP w Paryżu Jerzy Putrament złożył na ręce ministra spraw zagran. Francji Bidault notę o następującej treści:

Zalecenia londyńskiej konferencji trzech mocarstw z udziałem Belgii, Holandii i Luksemburga, ogłoszone w dniu 7 czerwca r., wzbudziły głęboki niepokój rządu i narodu polskiego, który w wyniku doświadczeń historii przekonany jest o tym, że uregulowanie problemu niemieckiego na zdrowych podstawach jest warunkiem bezpieczeństwa i pokoju.

Rząd polski niejednokrotnie dawał wyraz opinii całego narodu polskiego o do sposobu uregulowania tego problemu, a w szczególności sformułował ją wobec zastępców ministrów spraw zagranicznych w styczniu 1947 r. w Londynie oraz w deklaracji, ogłoszonej przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze w lutym 1948 r.

Rząd nasz i społeczeństwo polskie są przekonane, że doświadczenia historii, a w szczególności doświadczenie ostatniej wojny i okupacji potwierdziły raz jeszcze naturalną zbieżność interesów Polski i Francji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Węgierska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

— Goście z Budapesztu w Belwederze

W dniu 17 czerwca 1948 r. przybyła do Polski węgierska delegacja rządowa z premierem Lajosem Dinnyesem na czele.

W skład delegacji wchodzi: wicepremier Matyas Rakosi, minister spraw zagranicznych Erik Molnar, minister sprawiedliwości Istvan Riesz, minister obrony narodowej Peter Veres oraz minister rolnictwa Istvan Dobl.

Z delegacją węgierską, której towarzyszył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Budapeszcie dr. Alfred Fiderlewiec, przybyli również wicepremier Góber Peter, generał inspektor armii, referent dla spraw Polski w sekcji politycznej i w ministerstwie spraw zagr. Węgier oraz grupa dziennikarzy węgierskich.

Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację węgierską witali przedstawiciele Rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Władysławem Gomułą i Antonim Korzyckim na czele.

Po odegraniu hymnów narodowych węgierskiego i polskiego przez orkiestrę i dywizji im. Tadeusza Kościuszki premier węgierski Lajos Dinnyes podziękował premierowi Cyrankiewiczowi, jako przedstawicieli rządu polskiego, za uroczyste przywitanie delegacji węgierskiej. Po czym wznosił okrzyk na cześć ludu polskiego i Warszawy.

Przed przedstawicielami rządów obu bratnich narodów przedtłoczyła kompania honorowa wojska, po czym goście węgierscy udali się do Belwederu, gdzie zostali przyjęci przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę.

### Werbowanie Niemców do legionu amerykańskiego

BERLIN, 17. 6. (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że w związku z organizacją amerykańskiego legionu, oficerowie amerykańscy w Bad Neuheim we Frankfurcie nad Menem oraz w Wiesbaden zajęli się ostatnio energicznie werbunkiem młodych Niemców do legionu amerykańskiego. Zwerbowanym ohotnikom zaleca się zachowanie na razie tajemnicy, aż do czasu wydania w sprawie ich werbunku specjalnego rozporządzenia.

### Hustawka marshallowska Spór o wysokość „pomocy” USA

WASZYNGTON, 17. 6. (API). Amerykańska Izba Reprezentantów odrzuciła wczoraj zalecenia Senatu, przywracające prawie w pełni sumę „pomocy” amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Jak wiadomo Izba zredukowała poważnie fundusze, projektowane przez rząd, po czym Senat przywrócił je do pierwotnej wysokości 6.125 mld. dolarów. Obecnie Izba odmówiła przyjęcia tej decyzji.

Suma 6.125 milionów dolarów była ponad miliard dolarów wyższa niż suma, aprobowana przez Izbę Reprezentantów. Obecnie sprawa ta będzie przedmiotem obrad specjalnej komisji Izby i Senatu, która opracuje kompromisowy projekt ustawy.

## Francja ugięła się pod presją Anglosasów

Zgromadzenie Narodowe przyjęło zalecenia londyńskie

PARYŻ, 17. 6. (API) — Dziś we wczesnych godzinach rannych, Zgromadzenie Narodowe przyjęło większością 8 głosów zalecenia londyńskiej konferencji 6 państw zachodnich w sprawie Niemiec. Za wnioskiem rządowym głosowało 297 deputowanych, przeciwko — 289. 20 posłów wstrzymało się od głosu.

Przed przystąpieniem do głosowania, premier francuski Schuman zagroził, że w razie nieprzyjęcia zaleceń londyńskich poda się do dymisji wraz z całym gabinetem. Premier zwrócił się z dramatyczną prośbą do Zgromadzenia o przyjęcie tych zaleceń. Schuman udawał, że jeżeli Francja przystąpi do tego porozumienia, będzie mogła wytaragować „pewne ustępstwa” w „pewnych punktach” też francuskich, które nie zostały jeszcze sprecyzowane w uchwałach londyńskich.

Premier francuski usprawiedliwił następnie stanowisko Anglosasów w sprawie Niemiec, oświadczając, że kraj ten stał się „chronionym ciężarem” i że wobec tego zrozumiałe jest zniecierpliwienie zachodnich sojuszników, którzy mu sżą ponosić ciężar deficytu.

Następnie premier odzegnował się Państwowy przemysł obuwiany wykonał przedterminowo plan produkcji

W dniu 10 czerwca państwowy przemysł obuwiany wykonał przedterminowo półroczny plan produkcji w 101,2 proc., wytwarzając 3.484.500 par obuwia wobec planu 3.442.500 par. W liczbie tej obuwia skórzanego wyprodukowano 2.038.000 par przy planie 2.036.100 par, czyli 100,1 proc.

od wszelkiej odpowiedzialności za podział Niemiec, oświadczając, że jeżeli Niemcy zostaną podzielone, niebędzie to winą rFrancji” i dodał, że Francja robi wszystko, by doprowadzić do porozumienia 4 mocarstw.

## Exposé premiera CSR Zapotocky'ego — Linia polityczna Gottwalda będzie utrzymana



ANTONIN ZAPOTOCKY  
premier Czechosłowacji

PRAGA, 17. 6. (PAP) — Premier czeskosłowacki Antonin Zapotocky, wygłaszając dziś w parlamencie exposé programowe, podkreślił dobitnie, że rząd obecny będzie kontynuował politykę rządu premiera Gottwalda.

„Najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed nami — powiedział premier — jest pomyślnie zakończenie prac, zaprojektowanych w planie dwuletnim oraz podwyższenie poziomu pracy w poszczególnych zakładach przemysłowych. Planu dwuletniego nie wykonamy przy pomocy rezolucji i uchwał. Musimy zorganizować metody i sposób naszej pracy”.

Przechodząc do zagadnień związanych z przygotowaniem planu pięcioletniego, który rząd przedstawi parlamentowi we wrześniu, premier Zapotocky oświadczył, że celem tego planu będzie podwyższenie stopy życiowej w Czechosłowacji oraz wzrost produkcji w zasadniczych gałęziach gospodarki przemysłowej, między innymi w przemyśle metalurgicznym o 90proc., w zakładach produkcji maszyn o 180 proc.

Jeśli chodzi o rolnictwo, przewidyje się, iż z końcem pięcioletniego planu rolnictwo czeskosłowackie otrzyma 300.000 traktorów i pługów motorowych oraz 3.000 maszyn żniwnych. Szczególną uwagę poświęca się w planie pięcioletnim zagadnie-

niu transportu. Wydajność transportu wzrosnąć ma co najmniej o 40%.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, premier Zapotocky oświadczył, iż Czechosłowacja pragnie żyć w zgodzie oraz współpracować ze wszystkimi demokracjami świata. Zapowiedział on zawarcie umowy sojuszniczej z Rumunią i rozwiązanie kwestii spornych, istniejących jeszcze między Czechosłowacją a Węgrami.

Przemówienie premiera trwało około 2 godzin i przerywane było burzliwymi oklaskami. Premier zakończył swe exposé słowami, wypowiedzianymi niedawno przez prezydenta Gottwalda: „Czeka nas wielka praca, ale nie boimy się jej. Zabierzemy się do niej zgodnie i z ochotą”.

### Epidemia tyfusu w Bawarii

BERLIN, 16. 6. (PAP). — Z Monachium donoszą, że epidemia tyfusu w Bawarii rozszerza się dalej. Gminy wokół miasta Neuoetting zostały poddane specjalnej kontroli sanitarnej. Zanotowano nowych 800 zachorowań w tym 33 z wynikiem śmiertelnym. Zarządzono gruntowne oczyszczenie kanałów, którymi płynęła woda, mająca w sobie zarazki tyfusu.

# Pracowity dzień Sejmu Ustawodawczego

## Ratyfikacja umów z Czechosłowacją o ubezpieczeniu społecznym — Zatwierdzenie 28 dekretów Rządu

45 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 17 czerwca r. otworzył wicemarszałek Szwabke, zawiadamiając Izbę, iż protokół z 44 posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie zgłoszono do niego zarzutów.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw:

a) o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń;

b) o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli;

c) o uchyleniu dekretu z dnia 23 stycznia 1947 r. o organach administracji zaopatrzenia inwalidzkiego oraz

d) o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Projekty ustaw odesłano do odpowiednich komisji.

W drugim punkcie porządku dziennego posłanka Kluszyńska (PPS) złożyła sprawozdanie komisji spr. zagranicznych o rządowych projektach ustaw:

a) w sprawie ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej, podpisanej w Warszawie dnia 5 kwietnia 1948 r.;

b) w sprawie ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie 5 kwietnia 1948 r.

Umowa pierwsza zrównuje prawa pracownicze obywateli jednego kraju, przebywających na terenie kraju drugiego z prawami obywateli tego kraju i przewiduje rozroczenie opieki społecznej przez każdy z obu krajów.

Druga umowa reguluje wyczerpująco wszystkie zagadnienia, powstałe lub powstające w wyniku kolejnego zatrudnienia i ubezpieczenia pracowników w jednym i drugim kraju.

W imieniu komisji spr. zagr. po-

slanka Kluszyńska wnosi o ratyfikację obu umów.

Po ożywionej dyskusji Izba przyjęła w głosowaniu obie ustawy ratyfikacyjne jednogłośnie wśród żywych oklasków.

Następnie Sejm przyjął jednomyślnie po szczegółowym zreferowaniu 28 dekretów rządowych, wśród których na specjalną uwagę zasługują:

a) Dekret o uposażeniu państwowych pracowników nauki, który poważnie podwyższa niedostateczne dotychczas uposażenia pracowników nauki oraz zawiera szereg pozycji, przewidujących specjalne dodatki i świadczenia.

### Rozwydrzeni Niemcy

BERLIN, 17. 6. (API). W pogranicznej miejscowości nad Nysą Łużycką w Niemczech w okolicy Zgorzelca (Goerlitz) donoszą o pobiciu przez tamtejszą ludność autochtoniczną i przesiedleńców ze Wschodu funkcjonariusza SED (sojalistycznej partii jednności), który twierdził, iż nie należy robić zbyt wiele hałasu z powodu utraty ziem za Odrą i Nysą. Na ratunek pobitemu musiała pośpieszyć policja, która zmuszona była wziąć go do aresztu ochronnego, ażeby zapobiec dalszym wykręcom ze strony rozwydrzonej ludności niemieckiej.

## Clermont Ferrand - jak po obleżeniu

### Rokowania robotników francuskich z przemysłowcami na razie bez rezultatu

PARYŻ, 17. 6. (API). Agencja France Presse doniosła dziś rano, że został

b) Dekret o powołaniu Zakładu Osiedli Robotniczych, jako instytucji centralizującej planowanie i wykonawstwo w dziedzinie masowego budownictwa osiedli mieszkaniowych dla członków związków zawodowych, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników przemysłu państwowego. ZOR scentralizuje roz-

## NOTA POLSKA Do Francji w sprawie zaleceń konferencji londyńskiej

(Dokończenie ze str. 1)

wobec niebezpieczeństwa agresji niemieckiej.

Odmienność poglądów rządu francuskiego i rządu polskiego odnośnie form organizacji Niemiec powojennych nie powinna przeszkadzać zgodności poglądów obu rządów co do samej konieczności zabezpieczenia się przed możliwością przyszłej agresji Niemiec. Dlatego też naród polski miał prawo spodziewać się, że w sprawie Niemiec głos Francji — jednego wielkiego mocarstwa, sąsiadującego bezpośrednio z Niemcami, z natury rzeczy nie może godzić w podstawowy interes bezpieczeństwa krajów, sąsiadujących z Niemcami, w tej liczbie i Polską, ani go pomijając.

Rząd polski stał zawsze na stanowisku, że decyzje, dotyczące statutu Niemiec i ich roli wśród innych narodów, mogą zapadać tylko na zasa-

drobniące dotychczas wysiłki poszczególnych resortów i instytucji, prowadzących w swoim zakresie budownictwo mieszkań robotniczych. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykając posiedzenie wicemarsz. Szwabke zapowiedział, iż Sejm zbierze się na następne plenarne posiedzenie prawdopodobnie w dniu 25 bm. o godz. 16. Będzie to przypuszczalnie ostatnie posiedzenie w bieżącej sesji.

dzie porozumienia między 4 mocarstwami, za pośrednictwem instytucji, powołanych do tego powojennymi uchwałami międzynarodowymi. Zalecenia londyńskie stwarzają stan rzeczy, który wręcz podważa podstawy wspólnego trwałego uregulowania problemu Niemiec, pomijając radę czterech ministrów spraw zagranicznych i Radę Kontroli dla Niemiec i wchodząc w ustrawienie właściwe tylko tym instytucjom.

Rząd polski nie może ponadto zgodzić się z tym, by decyzje w podstawowych sprawach, dotyczących Niemiec, były podejmowane z dowolnym uwzględnieniem tylko niektórych państw bezpośrednio zainteresowanych przy pominięciu innych, w tej liczbie i Polską, do czego państwa te posiadają prawo na zasadzie porozumień, których kontra-

## Oficerowie tureccy gośćmi wojsk USA w Niemczech

BERLIN, 17. 6. (API). Delegacja 9 oficerów tureckiego sztabu generalnego z szefem sztabu generałem Salih Omurtak na czele przybyła 20 czerwca do Berlina, gdzie oficerowie tureccy będą gośćmi generała Clay'a.

W czasie ich sześciotygodniowego pobytu przewidziana jest inspekcja amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech oraz urządzeń portowych w Bremie.

hementem jest również Francja. Zalecenia konferencji londyńskiej zmierzają do ustalenia systemu stosunków, prowadzących do podziału Europy i wyłączenia z całości Niemiec ich części zachodniej, która uzyskuje specyficzną rolę w Zachodniej Europie, i w oparciu o swój dominujący potencjał przemysłowy i o swych protektorów może stać się odskocznią dla nowej agresji w Europie.

Zalecenia te związują strukturalnie gospodarke państw Europy Zachodniej z Niemcami Zachodnimi, wydzielenymi z całości Niemiec w odrębny kompleks polityczno-gospodarczy i w pewnym stopniu uzależniają gospodarke tych państw od Niemiec Zachodnich.

Elementem, który będzie potęgował niebezpieczeństwo, jest rola Zagłębia Ruhry w t. zw. europejskim planie odbudowy. Zagłębie Ruhry, na które wpływ krajów najbardziej zainteresowanych jest coraz bardziej ograniczony, staje się w tym stanie rzeczy ośrodkiem przyszłej ekspansji. System kontroli nad Ruhra, wyłączony z systemu 4-stronnej kontroli, nie może zabezpieczyć nie tylko postulatów, wynikających z motywów bezpieczeństwa, ale również bezpośrednich interesów gospodarczych państw sąsiadujących z Niemcami.

W sytuacji, gdy dekoncentracja przemysłu niemieckiego nie jest zrealizowana, te zasady kryją w sobie groźną możliwość nieograniczonego kształtowania się poziomu i kierunku produkcji w Niemczech zachodnich oraz ich szybszej odbudowy, niż przewidziano przez Niemcy i kosztem tych państw. Obawy te potęguje fakt, że zalecenia konferencji pomijają zagadnienie spłat reparacyjnych, znaczenie których dla odbudowy krajów europejskich nie wymaga podkreślenia.

Taka koncepcja rozwiązania sprawy Niemiec, jaka zalecała w trzy lata po zakończeniu wojny formułują zalecenia londyńskie, prowadzi z nieubłaganą logiką do supremacji gospodarczej Niemiec Zachodnich, a więc do odrodzenia niemieckich sił agresywnych, czyli w konsekwencji do bezpośredniego zagrożenia Francji i Polski.

Falszywa polityka okręgu międzywojennego spowodowała odrodzenie gospodarczej potęgi Niemiec. Rząd polski widzi w uchwałach londyńskich niebezpieczeństwo powtórzenia tych fatalnych błędów.

Rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa bezpieczeństwa i pokoju, która była fundamentem 4-stronnych porozumień, musi opierać się w pierwszym rzędzie na uregulowaniu rozwoju gospodarczego Niemiec zgodnie z interesem wszystkich narodów europejskich oraz na konsekwentnej i wytrwałej demokracji Niemiec. Pogląd, że można się ograniczyć wyłącznie do gwarancji militarnych, byłby niewybaczalnie krótkowzroczny.

Protest, który rząd polski wyraża najmniejszym przeświadczeniem konferencji londyńskiej, podkrytywany jest głęboką troską o najżywniejsze interesy bezpieczeństwa narodu polskiego, troską o historycyjnę ukształtowaną wspólność interesów Francji i Polski w obliczu groźby odrodzenia agresji niemieckiej, troską o solidarność naszych narodów, która jest jednym z istotnych warunków bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich.

## W niedzielę - nowa waluta w Bizonii

### Napięcie wśród Niemców osiągnęło punkt szczytowy

HANNOVER, 17. 6. (API). — Korespondent United Press dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że reforma walutowa w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec zostanie wprowadzona w życie w nadchodzącą niedzielę.

40 marek będzie wymienione na tycymiarst po kursie 1:1 na osobę. Po tygodniu zostanie wymienione następnie 20 marek. Wszelkie nadwyżki ponad pewną określoną kwotę, której nie podano, będą wymieniane w stosunku 10:1. Zamiana ta doty-

czy nie tylko gotówki, lecz również rachunków w kasach oszczędnościowych i innych bankach.

Z zadeklarowanych sum 50 proc. (w nowej walucie) zostanie wypłacone od 10—14 dni, dalsze 20 proc. — w ciągu 4 tygodni, a pozostałe 30 proc. — w kilka tygodni później.

Reforma podatkowa zostanie ogłoszona dopiero w miesiąc po wprowadzeniu w życie reformy walutowej. Przewiduje ona podwyższenie podatków tylko w tych krajach niemieckich, gdzie budżety wykazują deficyty.

Oczekiwanie wprowadzenia reformy walutowej w Niemczech Zach. osiągnęło punkt szczytowy. Ceny nie liczących artykułów, które można jeszcze otrzymać, wzrosły do poziomu fantastycznego (na przestrzeleniu kilku dni cena papierosa amerykańskiego wzrosła z 4,5 mk do 35 mk).

W Niemczech kraja jednak pogłoski, że osiągnięty zostanie być może, kompromis między 4 mocarstwami. Korespondent United Press donosi, że pogłoski te lansowane są „z wielką gorliwością” przez polity-

ków niemieckich, którzy, obawiając się reakcji społeczeństwa, chcą się odzwać od wszelkich akcji, zmierzających do pogłębienia rozdziału Niemiec.

### Już 100 statków nieczynnych w Londynie

LONDYN, 17. 6. (PAP). — We czwartek rano liczba strajkujących robotników w dokach londyńskich obliczana była na 14 tysięcy. Przerwano załadunek lub wyładunek przeszło 100 statków.

### Demonstracje studentów niemieckich w Heidelbergu

HEIDELBERG, 17. 6. (API). — W Heidelbergu odbyły się wielkie demonstracje studentów, skierowane przeciwko amerykańskiemu zarządowi wojskowemu na znak protestu przeciwko rekwizycji jednego z budynków uniwersyteckich oraz niedostatecznym racjom żywnościowym. W czasie demonstracji budynek ten zapalił się nagle. 2 osoby straciły życie.

### Surowce i plan pracy dla prywatnych zakładów przemysłu spożywczego tematem obrad krajowej konferencji w Łodzi

Po raz pierwszy w Łodzi odbyło się onegdaj w skali ogólnokrajowej posiedzenie Zarządu Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Spożywczego. Przed przystąpieniem do obrad, przybyli z całej Polski przedstawiciele prywatnego przemysłu spożywczego, zwiedzili teren b. więzienia w Rądogoszczu, gdzie złożyli hołd pomordowanym więźniom.

Na zebraniu zapoznano się z rozwojem łódzkich prywatnych przedsiębiorstw i zwiedzono fabrykę cukrów, czekolady i chałwy „Montiudis” oraz olejarnię Z. Przybyła (przy ul. Nawrot).

W obradach poruszono szereg aktualnych spraw, związanych z planem pracy i budżetu Zrzeszeń, który będzie obowiązywać już od 1 lipca br. Omówiono również zagadnie-

nie zakupu zaopatrzenia w surowce prywatnych fabryk artykułów spożywczych.

Po dyskusji wysunięto wniosek powołania do życia Centrali Zakupu Surowców. Jednym z głównych zadań Centrali będzie zaopatrywanie prywatnych fabryk spożywczych w surowce importowane jak np. ziarno i masło kakaowe.

Artykuły te, sprowadzane z zagranicy przez PCH, ma projektowana Centrala zakupywać hurtem i rozprowadzać pomiędzy poszczególne wytwórnie.

Obradom przewodniczył prezes Zw. Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Spożywczego mec. Jan Malewicz z Warszawy. Izbę Przem. Handlową w Łodzi reprezentował wicedyrektor Grygiel. (ib)

### Kasjer złodziejem

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął Tadeusz Zieliński.

W kwietniu 47 r. Zieliński otrzymał stanowisko kierownika i kasjera szpitala miejskiego św. Jana. Oskarżony nie wywazywał się ze swych obowiązków i często przychodził do pracy pijany. Wreszcie w lipcu zabrał klucze od kasy ogniotrwałej i więcej nie wrócił. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że Zieliński skradł 435.960 zł, teczę i zegarek. Odnaleziony przez milicję do winy się nie przyznał, twierdząc, że pieniądze skradziono mu w tramwaju. Sąd skazał go na 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw obywatelskich. (w)

### Praszką

### Reforma walutowa czyli leczenie gospodarki niemieckiej

Po reformie walutowej, wprowadzonej w Bizonii przez Anglosasów, życie gospodarcze w tym kraju zamario zupełnie. Za miesięczną pensję robotnik może kupić 5 papierosów.

— Lek był genialny — tak pan doktor dumal, — Cóż, kiedy pacjent nagle „wziął” i umarł. (en)

W dniu 16 czerwca 1948 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła, przeżywszy lat 73.

S. + P.

### ANNA GALEWICZ

z domu GIER.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 19 czerwca 1948 r., o godzinie 9 rano w kościele Św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Św. Krzyża o godzinie 17, tegoż dnia, na Stary Cmentarz Katolicki.

Pozostała w głębokim żalu (5753p)

RODZINA.

# Ostatni galop ligowców przed meczem z Danią



Przerwa w meczach ligowych trwała niespełna dwa tygodnie, była raczej odpoczynkiem dla kibiców poszczególnych klubów, niż dla piłkarzy, którzy w tym czasie zasiliли reprezentacje swych miast i okręgów w meczach o puchar ś.p. Kaluży i w dniu PZPN.

Słyszeliśmy głosy, nawet słuszne, że należy dać zawodnikom kilkanaście dni przerwy, gdyż mają już piłki powyżej uszu. Z tego powodu niektórzy nawet wibitni gracze są przeciętni, lub przetrenowani.

Kalendarz rozgrywek jest jednak bezwzględny, zbliżająca się Olimpiada, przed którą jeszcze nie zdecydowano nic ani co do nowej reprezentacji, ani w ogóle co do wyjazdu, każe utrzymywać naszych reprezentantów w odpowiedniej kondycji.

Zbliża się mecz z Danią, na który w najbliższy czwartek odlecia samolotem z Okęcia wybraniec p. Alfusa. Wydaje się, że najbliższe spotkania ligowe nie wpłyną już na zmianę wyznaczonej reprezentacji, tym niemniej kapitan Alfus poczyna zapewne od piątku do niedzieli ostatnie obserwacje i w razie jakichś rewelacyjnych odkryć może zmienić poszczególne pozycje, tym bardziej, że ma kłopot z atakiem (skrzydło) i obroną.

Ciąć jaknajdłużej mieć reprezentantów pod baczny okiem p. Kuchara w Warszawie, władze PZPN zdecydowały przesunąć niektóre spotkania z niedzieli na sobotę i piątek, tak że batalia ligowa będzie trwała trzy dni.

Już w dniu dzisiejszym leader tabeli „Ruch” udaje się do stolicy.

gdzie zmierzy się z warszawską „Polonią”. Gdybyśmy chcieli porównać poszczególne formacje obu drużyn, to bezwzględnie zestawienie takie wypadnie na korzyść Ślązaków i główny atut — skonsolidowany atak — będzie najmniejbezpieczną częścią drużyny. Zapewne to właśnie boisko i publiczność odgrywają dużą rolę i są handicapem dla „polonistów”, jednak tym razem „Ruch” typujemy na faworyta, „Polonia” nie jest w formie, a podobno u siebie gra gorzej niż na wyjazdach, czego przykładem — Chorzów i Łódź.

### CHYBA KOLEJARZE?

Czy można się dziwić, że uwaga pozostałych warszawiaków i większości sportowców Polski spocznie na Poznaniu, gdzie „Legia” mocno trzymająca się czoła tabeli zmierzy swe siły z ZZK.

Kolejarze są ciężkim przeciwnikiem, dali tego dowody, gdy z jaskni „Ruch” wywieźli za ledwie dwa gole sami strzelwszy jednego, potem remis krakowski z „Garbarnią” i sukces z „Polonią” Bytom na Śląsku, nie mówiąc już o tym, że po drodze porażki: doznała „Warta” w derbach lokalnych.

W tych warunkach należy oczekiwać zaciętych zmagani, ale „Legia” pewna u siebie, oddaje punkty na wyjazdach, wydaje się więc, że i z Poznania wojskowi nie wywołają zwycięstwa. Ewentualny remis byłby sukcesem drużyny warszawskiej.

### PRZYPUSZCZALNIE WISŁA „ZALEJE” WARTĘ

Wprawdzie nie powinno się skazywać z góry jednej ze stron na pewną przegraną, piłka bowiem „jest okrągła”, ale czy można przypuszczać, by w Krakowie „Warta” mogła odnieść sukces, skoro ostatnio ma za sobą zaledwie zwycięstwo nad „Tarnovią”. Wydaje się, że jedynie znakoma ilość utraconych bramek może być dla „Warty” sukcesem. Obserwowaliśmy zawodników poznańskich na meczu Łódź — Poznań, niestety był to smutny obraz. Czapczyk, Smólski, Gendera gdzieś zgubili swą formę, a bramkarz Kryśkowiak też potrafi puścić łatwą piłkę, czego dawniej nie robił zbyt często. W tym stanie rzeczy stawiamy an gospodarzy.

Podobnie jest z ŁKS, który od-

wiedza „Cracovię”. Wprawdzie gród podwawelski był dla łodzian w tym roku szczęśliwy, tam bowiem nieoczekiwanie „czerwone koszule” zdobyły pierwszy swój punkt z „Garbarnią”. Z „Cracovią” będzie dużo ciężiej. Samo nazwisko Parpana na środku pomocy ma swoją wymowę, a ostatnio piłkarz ten z roli sztopera przechodzi do gry ofensywnej i nie rzadko nawet strzela bramki. Liczyć na sukces ŁKS nie można; faworytem jest „Cracovia”.

### „WIDZEW” MA SZANSE

„Tarnovia” przyjeżdża do Łodzi, by grać z „Widzewem”, którego piłkarze trenują w Spałę pod okiem jugosłowiańskiego trenera. Te dwa zespoły zajmują ostatnie miejsca w tabeli. Tym razem łodzianie liczą na sukces gospodarzy. Niewykorzystanie tej szansy przesądziłoby do reszty los „widzewiaków”.

W razie sukcesu gospodarzy, „Tarnovia” pozostanie nadal na 12 miejscu, jej ewentualna wygrana przesunie ją przed ŁKS, gdyż nie można

liczyć na punkty w Krakowie. AKS zdobędzie chyba nareszcie 2 punkty na swym boisku z „Polonią” bytomską, a „Rymer” pokona zapewne w Rybniku „Garbarnię”, która w tym sezonie nie odznacza się błyskotliwą formą.

Następne spotkania ligowe odbędą się dopiero 4 lipca.

Zb. Skb.

P.S. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zarząd PZPN zdecydował nie wysłać piłkarzy na Igrzyska Olimpijskie do Londynu.

### SKŁAD ŁKS NA CRACOVIE

W dniu dzisiejszym wieczorem ligowa drużyna ŁKS opuszcza Łódź, udając się do Krakowa na mecz z „Cracovią”.

Skład łodzian jest następujący i przedstawia się następująco:

Szczurzyński (Styczwiński), Włodarczyk — Łuc II, Sołtyzowski — Karolek — Łuc I, Hogendorf — Baran — Janeczek — Pietrzak — Łącz, Rezerwa — Kopera.

## Tabela ligowa

Przypominamy stan tabeli ligowej po ostatnich rozgrywkach przed 2 tygodniami:

1. Ruch	9	16:2	40:11
2. Legia	10	14:6	21:14
3. Cracovia	9	13:5	21:13
4. Polonia (B)	10	13:7	20:18
5. Polonia (W)	10	11:9	24:13
6. Garbarnia	10	10:10	13:15
7. Wisła	10	9:11	24:18
8. ZZK	9	8:10	14:15
9. AKS	9	8:10	15:19
10. Rymer	10	8:12	23:26
11. Warta	9	8:10	15:20
12. ŁKS	10	7:13	22:28
13. Tarnovia	10	7:13	10:29
14. Widzew	9	2:16	13:40

## Podziękowanie

Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” Zarząd oraz Komitet Jubileuszowy Łódzkiego Klubu Sportowego składają WPanom serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji Jubileuszu 40-lecia istnienia Klubu

## UWAGA, piłkarze „Odzieży”

Zarząd Z. K. S. „Odzież” zawiadamia wszystkich członków sekcji piłki nożnej że w dniu dzisiejszym, o godzinie 18 odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji Piłki Nożnej w sali własnej przy ul. Wigockowskiego Nr 28.

Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich członków obowiązkowa.

# Kto wejdzie do pierwszej Ligi i kto znajdzie się w drugiej

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił już terminarz rozgrywek międzyokręgowych, podając na razie nazwy okręgów w miejsce drużyn mistrzowskich, których PZPN jeszcze nie posiada.

Terminarz przedstawia się następująco:

27 czerwca:  
Grupa I: Zagłębie — Częstochowa, Przemysł — Kraków.

Grupa II: Śląsk Opolski — Pomorze, Rzeszów — Śląsk.

Grupa III: Dolny Śląsk — Pomorze, Zach. Poznań — Radom.

Grupa IV: Podlesie — Białystok, Łódź — Kielce.

Grupa V: Warszawa — Lublin, Mazury — Gdańsk.

4 lipca 1948 r.  
Grupa I: Kraków — Zagłębie, Częstochowa — Przemysł.

Grupa II: Śląsk — Śląsk Opolski, Pomorze — Rzeszów.

Grupa III: Pomorze Zach. — Poznań, Radom — Dolny Śląsk.

Grupa IV: Białystok — Łódź, Kielce — Podlesie.

Grupa V: Lublin — Mazury, Gdańsk — Warszawa.

11 lipca 1948 r.  
Grupa I: Zagłębie — Przemysł, Częstochowa — Kraków.

Grupa II: Śląsk — Pomorze, Rzeszów — Śląsk Opolski.

Grupa III: Dolny Śląsk — Poznań, Pomorze Zach. — Radom.

Grupa IV: Białystok — Kielce, Podlesie — Łódź.

Grupa V: Gdańsk — Lublin, Mazury — Warszawa.

18 lipca 1948 r.  
Grupa I: Zagłębie — Kraków, Przemysł — Częstochowa.

Grupa II: Śląsk Opolski — Śląsk, Rzeszów — Pomorze.

Grupa III: Poznań — Pomorze Zach., Dolny Śląsk — Radom.

Grupa IV: Kielce — Łódź, Białystok — Podlesie.

Grupa V: Warszawa — Gdańsk, Mazury — Lublin.

25 lipca 1948 r.  
Grupa I: Przemysł — Zagłębie, Kraków — Częstochowa.

Grupa II: Pomorze — Śląsk Opolski, Śląsk — Rzeszów.

Grupa III: Pomorze Zach. — Dolny Śląsk, Radom — Poznań.

Grupa IV: Łódź — Białystok, Podlesie — Kielce.

Grupa V: Lublin — Warszawa,

Gdańsk — Mazury.

1 sierpnia 1948 r.  
Grupa I: Częstochowa — Zagłębie, Kraków — Przemysł.

Grupa II: Śląsk Opolski — Rzeszów, Pomorze Śląsk.

Grupa III: Poznań — Dolny Śląsk, Radom — Pomorze Zachodnie.

Grupa IV: Kielce — Białystok, Łódź — Podlesie.

Grupa V: Lublin — Gdańsk, Warszawa — Mazury.

Przypominamy, że z pierwszej ligi w tym roku spadną cztery kluby, a na ich miejsce wejdą te dwa z „A” klasy, które w rozgrywkach zajmą dwa pierwsze miejsca. Pierwsza Liga składać się będzie więc nie z 14 a z 12 klubów.

Zasadniczo, reprezentant Łodzi ma szansę wejścia do pierwszej Ligi.

Prawdopodobnie jednak w drugiej Lidze będziemy mieć w 1949 roku aż trzy drużyny z Łodzi.

Zobaczymy zresztą jak wypadną najbliższe mecze ŁKS i „Widzewa” w spotkaniach ligowych i jak ukladac się będzie tabela spotkań o wejście do Ligi II.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

# PROFESOR WILCZUR (81)

— Skąd się tu wziął ten angielski wymoczek? Kolski nieznacznie wzruszył ramionami:  
— Pojęcia nie mam. Widzę go pierwszy raz. Zawsze czujna pani Nina dosłyszała jednak i objaśniła:  
— Mr Howe zwiędza Polskę. Jest bardzo miły, chociaż nieco zmanierowany młodzieniec. Korsak nieznacznie zmarszczył brwi:  
— Owszem, jest sporo manieri w tej nonszalancji, z jaką mizdrzy się do pani.  
— Ach, cóż za wyrażenie, rotmistrzu.  
— I dodała po angielsku:  
— Rotmistrz znajduje, że jest dużo nonszalancji w pańskiej kokieterii.  
— To prawda — przyznał Anglik. — Nonszalancja tu jest moją maską. Gdybym chciał doprowadzić swoją kokieterię do poziomu uwielbienia, które żywie dla pani, stałbym się śmieszny dla otoczenia z nadmiaru gorliwości i czolobitności.

Kolski nic nie rozumiał. Nie przypuszczał zresztą, by w słowach Anglika mogła być jakaś rewelacyjna treść, ale sposób w jaki ten młodzieniec spoglądał na Ninę mógł budzić poważne obawy. Tak patrzeć na kobietę ma prawo tylko człowiek, którego z nią łączą najbliższe więzy i zupełne spoufalenie.

Kawę podano w hallu. Tutaj już rotmistrz nie ukrywał zupełnie swojej antypatii do Anglika. Nawet wobec Niny stał się chłodny i impertynencko uprzejmy. Rozmawiał tylko z Kolskim, rozmawiał bardzo serdecznie, jakby tą serdecznością chciał podkreślić różnicę, jaką robi między nim, a resztą towa-

rzystwa. Kolski był mile tym zaskoczony i sam coraz niechętniej spoglądał na Mr Howe.

Około jedenastej Korsak wstał z wyraźnym zamiarem pożegnania pani domu. W jego podniesionej głowie i w całej postaci było coś, jakby obrażona godność.

— Niech pan zostanie — niezwykle ciepłym i miłym tonem powiedziała Nina. — Przecież pański pociąg odchodzi dopiero o godzinie w pół do pierwszej.

— Dziękuję pani uprzejmie, ale chciałbym się jeszcze z kimś zobaczyć. Mam niektóre sprawy do załatwienia.

— Niech pan zostanie, proszę — powtórzyła z takim naciskiem i z takim spojrzeniem, że Kolskiemu krew uderzyła do twarzy, a młody Anglik demonstracyjnie sięgnął po jakieś czasopismo, leżące na stoliku obok i zaczął je przeglądać.

Po długim wahaniu rotmistrz powiedział:  
— Jeśli pani sobie tego życzy...

Poddał się. Usiadł i nadržając nieszczerym humorem dodał:  
— Ale za to żądam zapłaty pod postacią filiżanki kawy.

— Otrzyma pan ją natychmiast — powiedziała i wstała, by napełnić jego filiżankę.

W Kolskim wszystko się burzyło. Jeżeli nie zerwał się od razu, to tylko dlatego, że nie chciał narażać się na śmieszność. Teraz jednak zdołał sobie ułożyć wszystko, cały scenariusz swego wyjścia. Więc: spojrzął na zegarek, powie „zazdroszcze państwu, że obowiązki nie zmuszają ich do opuszczenia tak miłego towarzystwa, ja niestety, muszę być w lecznicy. Taki już los lekarza”, potem wstanie i pożegna się.

Zdażył wykonać tylko pierwszy punkt swego programu, gdy bowiem wydobyl zegarek pani Nina zwróciła się doń z czarującym uśmiechem:

— Ach, drogi doktorze. Na śmierć zapomniałam. Mój mąż przysłał dziś jakieś papiery, dotyczące lecz-

nicy i proszę, żebym to panu oddała. Zdaje się, że leżą w gabinecie na biurku, w niebieskiej kopercie. Znajdzie pan?

Wytracony z programu Kolski chrząknął i wstał:  
— Przypuszczam, że znajdę.

Gdy znikł w drzwiach salonu, za którym był gabinet, pani Nina przeprosiła pozostałych panów po angielsku:

— Nie jestem pewna, czy znajdzie. Zdaje się, że schowałam to do szuflady. Panowie wybaczą. Jedna chwila.

Przeszła szybko salon. W gabinecie zastała Kolskiego na próżno poszukującego na biurku niebieskiej koperty.

Gestem zmęczenia i prośby o litość, wyciągnęła doń ręce:

— Nie odchodź. Nie zostawiaj mnie z nimi. Oni się obaj we mnie kochają, gotowi doprowadzić do jakiegoś skandalu.

Spojrzał na nią surowo:

— Oni w tobie, a ty w nich, chociaż doprawdy trudno mi już wyznać się, w kim się kochasz.

— Nie wiesz w kim?... — zapytała mrużąc powieki.

Zanim zdążył się cofnąć, zarzuciła mu ręce na szyję obyspała pocałunkami.

— Ot, w kim... Ot, w kim... — powtarzała gorącym szeptem. — Chciałam cię ukarać za twoje brzydkie podejrzenie i nie odzwęcać się do ciebie przez tydzień. Ale jestem tylko słabą kobietą. Już dzisiaj dzwoniłam. A jutro... jutro przyjdę do ciebie o zwykłej godzinie... A teraz proszę cię, idź tam do nich i zajmij się nimi. Nie mogę przecież dopuścić do tego, by mój dom, by dom mego męża stał się terenem awantury. To by mnie skompromitowało. Sam rozumiesz. I mam prawo prosić cię o pomoc. Pamiętaj, że ty jesteś jedynym człowiekiem, którego mogę prosić o pomoc. Nie odmówisz mi jej, prawda? Idź, idź do nich...

d. c. n.

# Mleko - zamiast barwionej wody

## Podjęto zaopatrzenie Łodzi w dobry nabiał

Przeprowadzone ostatnio badania sprzedawanego w Łodzi nabiału wykazały obfite nadużycia pokatanych dostawców mleka, (ok. 40%). W wielu wypadkach nie jest to już właściwe mleko, lecz po prostu woda, zabarwiona i odpowiednio zaprawiona chemikaliami.

Zainteresowały się tym miarodajne czynniki wspólnie z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Łodzi, podjęły akcję w celu usprawnienia zaopatrzenia Łodzi w dobre, pełnotłuste mleko.

### 40 TYS. LITRÓW MLEKA DZIENNIE

Dotychczas Okręgową Spółdzielnię Mleczarską dostarcza do Łodzi 40 tys. litrów mleka dziennie. Mleko to łączy do zaopatrzenia szpitali, zakładów pracy, dzieci i karmiących matek oraz sprzedawane jest na wolnym rynku za pośrednictwem sklepów PSS. Ilość mleka nie wystarcza jednak na całkowite zapotrzebowanie Łodzi, które według przewidywanych obliczeń wynosi w leczie co najmniej 60-70 tys. litrów dziennie.

Obecnie podjęto inicjatywę zorganizowania łódzkich Spółdzielczych Zakładów Mleczarskich. Będzie to połączenie Łódzkiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej z istniejącymi już mleczarniami w Pabianicach, w Zgierzu, w Nowosolnej i w Kraszewie. Mleczarnie te, pracując dotąd wyłącznie na rynek wewnętrzny, nie wykorzystywały dostatecznie swych możliwości technicznych i ograniczały się w skupie mleka. Przy pełnym uruchomieniu, każda z tych mleczarni będzie mogła dostarczyć Łodzi w okresie letnim po 20 tys. litrów mleka dziennie, co łącznie z wykorzystaniem możliwości mleczarni łódzkiej da co najmniej 100 tys. litrów mleka dziennie.

### 15 ZAMIAST 3 LITRÓW MLEKA DLA NIEMOWLĄT

Prace nad połączeniem Spółdzielni w Łódzkie Spółdzielcze Zakłady Mleczarskie są już w pełnym toku. Wspomniane mleczarnie terenowe zaczną już w najbliższych dniach dostarczać mleko do Łodzi. W związku z czym już z dniem 1 lipca poprawi się sytuacja mleczna w Łodzi.

Pierwszym objawem tej poprawy ma być zwiększenie normy mleka przydzielanego dla niemowląt z 7 na

15 litrów miesięcznie. Wzrośnie również ilość mleka przydzielanego sklepom PSS do wolnej rozprzedaży.

### MLEKO W BUTELKACH

Mleko, rozprowadzane przez nowopowstające Łódzkie Spółdzielcze Zakłady Mleczarskie, będzie pasteryzowane, poza tym ma ono zawierać co najmniej 3% tłuszczu i będzie sprzedawane w butelkach.

### KEFIR

W dalszym etapie racjonalizacji zaopatrzenia Łodzi w mleko przewi-

duje się dostawę do Łodzi małego rozpowszechnionego artykułu, a mianowicie kefiru.

### REALIZACJA PLANÓW

Nowoopracowany plan rozwiązuje niezmiernie ważne zadanie — zaopatrzenia Łodzi w mleko, które zwłaszcza w okresie letnim, jest podstawowym artykułem spożywczym. Oby piękne projekty zostały jak najszybciej zrealizowane i dobre mleko stało się wreszcie dostępne dla wszystkich mieszkańców Łodzi.

J. Gozdawa

## Dlaczego gaśnica wybuchła? Echa tragicznej eksplozji w aucie ZOM-u

10 bm. zdarzył się wypadek wybuchu gaśnicy przeciwpożarowej w szoferce samochodu ZOM w Łodzi, wskutek którego jeden z pracowników ZOM został zabity, a szofer i drugi pracownik — kontuzjowani.

Obecnie wiadome już są wyniki ekspertyzy, przeprowadzonej przez Straż Pożarną w celu ustalenia, przyczyn wypadku. Gaśnica, która wybuchła należała do typu tzw. „śniegowych” i miała pojemność 2,05 litra dwutlenku węgla. Powłoka gaśnicy zrobiona była ze stopu aluminiowego.

Tego rodzaju gaśnice winny być

po wyprodukowaniu poddane próbie hydraulicznej na ciśnienie do 200 — 225 atmosfer. Następnie wolno je ładować do 150 atmosfer.

Po dokładnym zbadaniu rozerwanej powłoki stwierdzono brak danych próby hydraulicznej, a więc gaśnica, nie była w ogóle wypróbowana!

Przyczyna eksplozji może być trójką: zły zawór, nadwątłona powłoka butli, lub wzrost ciśnienia na skutek zwiększonej temperatury. Ten ostatni powód wydaje się w danym wypadku najprawdopo-

dobniejszy. Butla wisiała w szoferce w pobliżu okna i była wystawiona na działanie promieni słonecznych. Silne nagrzanie powłoki z zewnątrz musiało spowodować wzrost ciśnienia od wewnątrz i rozsadzenie gaśnicy. Gaśnica, ta nie posiadała ponadto zaworu.

Dochodzenie prokuratorskie ustali, czy nabywcy gaśnicy nie wie dzieli o tym, że powinna ona posiadać zawór i być poddana uprzednio próbie hydraulicznej. Zachodzi więc ewentualność nieświadomości lub niedbalstwa, nabywców. (O)

## „Gdy zakwitły znów jaśminy”... O parkach łódzkich: znanych i nieznanych

Niewiele jest przesady w słowach, że w Łodzi można mieszkać kilkanaście lat, znając tylko Piotrkowską i kilka jej przecznic. Niewiele z nas nawet rdzennych, zapracowanych łódzian zdaje sobie sprawę ile zieleni i świeżego powietrza posiada nasza zadmijana Łódź. Wystarczy wysiąść na krańcowym przystanku 9, 11, 14 lub 2, aby znaleźć się w najbardziej uroczych zakątkach Łodzi — jej parkach. Każdy może wybrać sobie według swych upodobań.

Park Sienkiewicza, położony w centrum miasta, cieszy się wielką frekwencją spacerowiczów, a zwłaszcza czwórki dzieci. Mieści się w nim Galeria Sztuk Plastycznych i Muzeum Przyrodnicze. Wszelkie „imprezy” jak huśtawki, drabinki, i ślizgawki mają zrozumiałe powodzenie wśród najmłodszych.

Podobny charakter ma park Staszycy.

Jednym z większych parków łódzkich jest park Poniatowskiego. Szkoda tylko, że jest trochę zaniedbany. Znajdują się tam liście lub porośnięte chwastami wyboje, będące pozostałością po niemieckich schronach przeciwlotniczych. Pamiętam jeszcze te czasy, kiedy w Parku Poniatowskiego był staw z płaczącą wierzba na małej wyspce, wierzba wprawdzie płacze dalej, ale już nad pustym, zachwaszczonym dołem. Mimo pewnych braków, jest to park naprawdę ładny i ciekawy.

2 największe parki łódzkie — to Park Ludowy na Zdrowiu i Park Julianański. Park Ludowy posiada obfitymi magnes, przyciągający łódzian. Są to staw i plaża. Woda w stawie jednak ze względów sanitarnych nie nadaje się zasadniczo do kąpielii.

Rozległe tereny Parku Ludowego predystynują go na park reprezentacyjny. Toteż Zarząd Miejski projektuje stworzenie stadionu sportowego z trybunami, boiskami ćwiczebnymi i pływalniami. Powstanie tu także ogród botaniczny park wystawowy. Część lasu Parku Ludowego ze względu na wartościowe okazy botaniczne, jakże tam odkryto, znajduje się pod ochroną.

Jednym z najładniejszych parków jest Park Julianański. Duże stawy

pokryte rzęsa i stare wielkie drzewa nadają mu dużo uroku i tajemniczości. Szkoda tylko, że wielki trawnik znajdujący się na przeciwko bramie wejściowej jest zupełnie zaniedbany.

I wreszcie dwa parki łódzkie — najstarszy i najmłodszy. Najstarszy — o Park Zródliński. Założony został w 1840 r. Jest to park bogato zadrewniony i starannie utrzymany. Posiada niewielki, ale ładny staw. W sierpniu zostanie otwarta wystawa palm, akwariów terrariów. Park, którego nazwa wywodzi się od źródeł, przy których założony, a które dziś już zniknęły, cierpi obecnie na brak wody, bo miejscowa studnia „nawalała”.

Najmłodszy jest park Matejki, znajdujący się przy ul. Narutowicza w pobliżu Kopcińskiego. Mało znany, niewielki, potfabrykancki, urządzony na wzór ogrodu francuskiego. Ogród przeszedł w ręce miasta, które zachowało jego odrębny charakter i zajęło się nim troskliwie. Wkrótce chyba znów chwasty z trawnika, okalającego basen, zwłaszcza, że prace ogrodnicze są jeszcze nieskończone.

Tyle dla zachęty o kilku naszych parkach. Choć posiadają jeszcze wiele braków, są naprawdę pięknymi oazami w zadmijonym i zakurczonym mieście, zwłaszcza teraz kiedy kwitną różę i jaśminy... W. T.

### Lustracje ośrodków zdrowia Ministerialna KOZ w Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi Ministerialna Komisja Ochrony Zdrowia, która zapozna się bliżej ze stanem opieki nad matką i dzieckiem w woj. łódzkiego.

Komisja zamierza m. in. zlustrować liczną w woj. łódzkim Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Z ramienia Min. Zdrowia w skład komisji wchodzi dr Chrzanowski i dr Marksowa. (jb)



Co się stało Jadziu

że nie masz wcale piegów, a tyle ich miałaś — pytała ciekawie koleżanki. Pozbyłam się ich w bardzo prosty sposób, z którego korzystać może każda z Was — odpowiada pomysłowa Jadzia. Wystarczy kupić specjalny krem „ANIDA” przeciw piegom, używać go przez parę dni i po piegach. A mając już czystą cerę wrócić do matowego kremu i pudru „ANIDA” bo krem matowy usunie szorstkość i chropowatość naskórka, a puder ochroni przed słońcem.



(K. 1162)

### List z Dusznik

## WODY, WANNY i SPACERY Od własnego korespondenta

osób. Organizatorzy Wystawy i „Orbis” zapewniają, że postarają się uczynić wszystko, aby umożliwić wszystkim melomanom odwiedzenie w tym czasie Dusznik.

Dziś w Dusznikach przebywają ludzie chorzy, spragnieni odpoczynku. Sezon jest już w pełni. Pensjonaty, domy zdrojowe, domy wypoczynkowe zapewniły się kuracjuszami ze wszystkich zakątków Polski, ale najczęściej chyba jest reprezentowana Łódź. W parku zdrojowym, na koncercie, w pijalni wód mineralnych, w zakładach leczniczych — wszędzie spotyka się znajomych — wypoczętych, opalonych. Kuracjusze kilka godzin dziennie spędzają w zakładzie przyrodoleczniczym — posłuszni ślepo lekarzom. Kąpiele mineralne i borowinowe, wzięwalnie, hydroterapia, elektroterapia i inne zabiegi w połączeniu z pićmi ciepłej szczywy ziemno-żelazistej lub szczywy ziemnej, obficie tu występującej — wyleczyły już wiele osób,

cierpiących na choroby serca, naczyń krwionośnych, niedokrwistości, choroby przewodu pokarmowego, wady, reumatyzmu, choroby kobiece itp.

Klimat łagodny, orzeźwiający, nieco chłodniejszy niż na nizinach działa kojąco. Spaceruje po łagodnych zboczach gór, pokrytych wspaniałą zielenią świerków, przejażdżki po stawie, koncerty, lektura pism w czytelnym Domu Zdrojowym — uprzyjemniają kuracjuszom pobyt.

Znaczny odsetek kuracjuszy — to robotnicy i pracownicy, przebywający tu w domach wypoczynkowych Związków Zawodowych i Funduszu Wczasów, nie brak tu jednak i kuracjuszy prywatnych. Oprócz ludzi z miasta — spotyka się w Dusznikach również chłopów.

Pod rozłożystym drzewem na ławeczce w parku zdrojowym siedzi czterdziestokilkuletnia kobieta. Ubrania jej wskazuje na to, że nie jest

mieszkanką miasta. Podchodzę, nawiązuję rozmowę. Nie omyliłam się. Jest rzeczywiście wieśniaczką. Pod Brzegiem ma 11-hektarowe gospodarstwo. W domu maż i troje dzieci. Pracować musi wiele, aby w gospodarstwie wszystko było jak potrzeba. Ale jakże tu pracować, kiedy zdrowie nie dopisuje?

— Nic innego, powiada mój stary, tylko musisz się leczyć — opowiada wieśniaczka — no i przyjechałam do tych Dusznik. Za darmo. Samopomoc Chłopska — mnie tu przysłała. Już 6 tygodni siedzę.

— No i jak zdrowie? — zagaduję.

— A, lepiej, dużo lepiej.

W Dusznikach przebywa wielu włośniarzy z Łodzi. Podchodzę do grupy kuracjuszy wychodzących z domu włośniarzy.

Są zadowoleni, że skierowano ich właśnie tutaj. — Jesteś dają dobrze — mówią — a to przecież też ważne.

### Po prostu

## Gość, czy intruz?

Po co chodzi do restauracji tzw. „szary człowiek”? Nie załatwia tam kokosowych interesów, bo w ogóle nigdzie ich nie załatwia. Nie stołuje się, bo obiad w domu wypada jednak taniej, — po prostu do czasu do czasu, gdy humor i gotówka dopiszą, idzie „rozerwać się”. Muzyka, nastrój nocnego lokalu dla niezblazowanego gościa to przyjemność, choćby dlatego, że wszystko to odbiega od codzienności. Ważnym bodźcem są także sprawy osobiste. „Flirtowi” czy narzeczonci, a nawet żonki (niestety tak!) trzeba od czasu do czasu zaproponować mały wypad, jeśli się nie chce stracić „twarzy”. Jak wygląda ta „rozrywka” w praktyce?

Kelner jest dobrym psychologiem. Na pierwszy rzut oka „ocenia” gościa. Wie, co zamówi, a już z pewnością mniej więcej, ile zapłaci. W porządku — o to „oko” fachowca nie można mieć do kelnera pretensji. Ale jak większość tych fachowców w użytkuje swoją instytucję?

Rzadkim (a jak uroczym) zjawiskiem jest kelner, który z jednakowo uprzejmym uśmiechem przyjmuje zamówienie na wytworną i obficie zakropioną kolację i powiedzmy — na dwie oranżady czy pół-czarne. O poziomie obsługi w razie tej drugiej ewentualności — aż przykro mówić. Nie dość, że trzeba czekać godzinę. Gdy wreszcie kelner się zjawi, po prostu rzuca naczyńka na stół. Jedynie co jest w takiej chwili godne podziwu — to jego zrećność. Mimo cichej furii i ostentacyjnego mlotania szkanłkami, niczego ani nie słusze, ani nie wyleje. Podał od tej chwili gość przestaje dla niego śnić. Naprawdę wysła się naawiać, prosząc o podanie np. cukru (gdy nje kawę) czy soli (gdy zamówił obiad popularny). Kelner i tak wie, że gość więcej nie zamówi, więc nie ma po co się fatygować, a poza tym uważa za właściwe okazać pogardę bezczelnemu „lachuźce”, który zajmuje miejsce w porządnym lokalu tylko przy czarnej kawie.

W ten nieskomplikowany sposób rozrywka staje się przykrością. Bo przecież nawet tak gruboskórą zwierzę jak hipopotam nie lubi czuć się intruzem.

Ob. ob. kelnerzy! Prawda, że wasza praca nie jest lekka. Ale za to zarabiacie ciężką forszę. Nie prześlę się w ten sposób tych którzy na pewno zamówili by coś więcej, gdyby zarabiali choć połowę tego, co wy.

A poza tym: uprzejmość dla wszystkich — to nie kompromitacja, nawet dla kelnera.

Ed.

Kino „GDYNIA”  
DZIS PREMIERA!  
18. 6. 48 r. — 24. 6. 48 r.  
Program aktualności  
krajowych i zagranicznych Nr 17  
P. K. F. Nr 25 / 48  
SOWY.  
ŁOPUSZNA ZIEMIA NIEZNANA.  
RASOWE KONIE ZAPRZĘGOWE.  
(K. 1213)

Ale — jak wszędzie, tak i tu są pewne niedociągnięcia i to poważne. Np. w wielu pokojach nie ma żarówek elektrycznych. Prawda, dzień jest długi, ale jakże wieczorem obyć się bez światła. Nie ma biblioteki, o gazety trudno. Rozrywka też niewiele.

— A jak już jest jakaś impreza — to proszę pani, bilety ta/ drogie, że nas na to nie stać. Ot, teraz przyjeżdża tu teatr wrocławski. Chciałbym pójść, ale 480 zł za bilet nie mogę zapłacić.

Prawda, należałoby i o tym pomyśleć, aby i lektura i rozrywki były udostępnione wszystkim kuracjuszom. Sądze, że i to nastąpi już wkrótce. Bo w Dusznikach każdy stara się o stworzenie najlepszych warunków dla kuracjuszy. Ci, którzy byli tu w ubiegłym roku, zdecydowanie twierdzą, że wiele się zmieniło na lepsze. Chociażby park przed rokiem jeszcze zaniedbany, dziś pięknie uporządkowany. Niestety hala spacerowa, zniszczona na skutek wybuchu przechowywanej tu przez Niemców amunicji, nie została jeszcze odbudowana, lecz dyrekcja uzdrowiska otrzymała już na ten cel kredyty i niedługo remont się rozpocznie.

Irena Beck



DZIS:  
Serwazego  
JUTRO:  
Eframa Diak.

KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 253-80  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-16  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11  
Straż Pożarna 8

**Dziury aptek**

Dzisiejszej nocy dzysurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 27), Epszajna (Piotrkowska Nr. 225), Niewidrowskiej (Zgierska 149), Pawliktewicza (Pomorska 12), Trawkowski (Brzezińska 56), Unieszowskiego (Dąbrowska 24).

**Teatru**

**TEATR W. P.** — ul. Jaracza Nr 27  
O godz. 19 „Otello”.  
**TEATR TUR** — ul. 11 Listopada 21  
O godz. 19 „Mistrz Piotr Pathelin”  
„Grzegorz Dydala”.  
**TEATR KAMERALNY**  
**DOMU ŻOŁNIERZA** — Daszyńskiego 34  
O godz. 19,15 Noela Cowarda „Seans”.  
**TEATR „SYRENA”** — ul. Traugutta 1  
O godz. 19,30 „Dobrze skrojony frak”.  
Ostatnie dni.  
**TEATR LETNI „OSA”**, ul. Zachodnia 43  
O godz. 19,45 rewiomontaż „W ogrodzie przy pogodzie”.  
**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 243  
O godz. 19,15 „Rose-Marie”.

**MUZEJA MIEJSKIE:**

Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.  
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.  
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.  
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.  
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i czwartków.

**MIEJSKA GALERIA SZTUKI**

(Park Sienkiewicza)  
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźby. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18 i 15—18, w niedziele i święta od godziny 10—18.

**Kino**

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1:  
„Carie Klamde”  
(18.30, 20.30, niedz. 16.30).  
**BALTYK** — ul. Narutowicza 20:  
„Zagubione dni”  
(16, 18.30, niedz. 15.30).  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska 21:  
„Młodość Tomasza Edisona”  
(godz. 18.30, niedz. 16).  
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2:  
Program aktualności kraj. i zagr.  
Nr. 17.  
(17, 18, 19, 20, 21).  
**HEL** — ul. Legionów 2/4:  
„Timur i jego drużyna” (dla młodzieży)  
(godz. 16, 18, 20, niedz. 14).  
**MUZA** — Ruda Pabianicka:  
„Polska” dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.  
(18, 20, niedz. 16).  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska 57:  
„Rosanna siedmiu księżyców”  
(godz. 18, 19.30, 21, niedz. 13.30).  
**PRZEWIŹNIE** — Żeromskiego 74/76:  
„Aleksander Newski”  
(godz. 18, 20.30, niedz. 15.30).  
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 178:

**Czarny dzień restauratorów łódzkich Kary w Sądzie Starościńskim**

Według obowiązujących przepisów restauracje III kategorii mogą być otwarte do godz. 21 a kat. I i II do 22. W przypadkach uzasadnionych władze wydają indywidualne zezwolenia przedłużające godziny otwarcia do godz. 23, 24, 1 a nawet 2 w nocy. Restauratorzy łódzcy nie stosują się jednak na ogół do tych przepisów i lokale rozrywkowe czynią z nich nieraz do 4 i 5 nad ranem.

Na skutek domysłów karno - administracyjnych skierowanych przez Milicję Obywatelską Sąd Starościński rozpatrywał wczoraj kilka spraw restauratorów a wykroczeniach tego typu.

Henryk Knitter, ul. Wschodnia 61, prowadzący restaurację „Club pracowniczy” (dawn. Tabarin) był już swego czasu karany za nieprzebranie godziny zamknięcia lokalu. Podczas ostatniej kontroli Milicji o godz. 2,45 lokal był jeszcze otwarty, a na sali znajdowało się około 50 osób. Dopiero na widok Milicji zaczęto gasić światła. Ponieważ za chwilę tu wypadek recydywy, Sąd Starościński wydał surowy wyrok, skazując Knittera na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu i dodatkową grzywnę w kwocie 5 tys. zł.

Julian Szmidt właściciel składu win i wódek — 20 tys. zł. i Janina Knitter właścicielka Baru „Nina” (ul. Więckowskiego 19) — 35 tys. zł.

Kilku restauratorów nie przybyło na rozprawę z powodu choroby. Prawdopodobnie liczne kary wpłyną na wszystkich właścicieli lokali gastronomicznych w Łodzi odstrasza i przepisy o godzinach handlu nie będą już przekraczane. (O)

**Balet Zizi Halama w Łodzi**

W drugim tournée artystycznym po sukcesach we wszystkich miastach Polski zawiąza do Łodzi balet znakomitej tancerki Zizi Halamy.

W przedstawieniu, które odbędzie się w dniach: 24, 25, 26 i 27 czerwca w sali Teatru „Syrena” o godz. 19,30 obok Zizi Halamy zobaczymy jej partnera, świetnego tancerza baletu opery amsterdamskiej Holendra Jo Barendsa, występującego pierwszy raz na scenach polskich, tancerkę Maję Lorenc, doskonałego konferansjera-pięśniarza artysty Polskiego Radia — Adama Wysockiego oraz Stanisława Lindo. W programie zobaczymy: Tańce ludowe, charakterystyczne, pantominy, groteski, parodie. Bogata oprawa dekoracyjno-kostiumowa składa się na wyjątkową barwność tego widowiska.

Tańce układu J. Kaplińskiego i F. Parnella.

Wstęp baletu Halamy ze względu na swój ustalony już wysoki poziom stanie się niewątpliwie sensacją artystyczną naszego miasta.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru. (K. 1076)

- „Życie Emila Zoli” (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
- ROMA** — ul. Rzgowska 84:  
„Bohaterki Pacyfiku”  
(18, 20, niedz. 16).
- REKORD** — ul. Rzgowska 2:  
„Oflag XXVII”  
(godz. 18.30, 20.30, niedz. 16.30).
- STYLOWI** — ul. Kilińskiego 123:  
„W cieniu podziemia”  
(18.30, 19.30, 20.30, niedz. 14.30).
- ŚWIT** — ul. Daszyńskiego 1:  
„Pygmalion”  
(18.30, 20.30, niedz. 16.30).
- TECZA** — ul. Piotrkowska 108:  
„Serenada w dolinie słońca”  
(17, 19, 21, niedz. 15).
- TATRY** — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):  
„Rosanna siedmiu księżyców”  
(godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13).  
Dodatek: Z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.
- WISLA** — ul. Daszyńskiego 1:  
„Casablanca”  
(17, 19, 21, niedz. 15).
- WŁOCHNIAK** — ul. Zawadzka 15:  
„Gasnący płomień”  
(15.30, 18, 20.30, niedz. 13).
- WOLNOSC** — ul. Napiórkowskiego 16:  
„Zagubione dni”  
(15, 17.30, 20, niedz. 12.30).
- ZACHETA** — ul. Zgierska 28:  
„Płonien Nowego Orleanu”  
(18.30, 20.30, niedz. 15.30).

**Zebrań i odczytów**

**DZIS:**  
— W lokalu QKZZ. Traugutta 18, o godz. 15.30 zebranie członków zarządu Ligii Kobiet.  
— W gmachu Gimnazjum im. T. Kościuszki, Sienkiewicza 46, wystawa pt.: „Łódź” — wczoraj — dziś i jutro”.  
— W Klubie Picwicka, Traugutta 6, o godz. 20 wieczór dyskusyjny dla członków zrzeszenia, magistratury sądowej, adwokatów i gości zaproszonych.  
— W lokalu własnym, Więckowskiego 28, o godz. 18 zebranie członków sekcji piłki nożnej ZKS „Odział”.



**PIĄTEK 18 CZERWCA**  
12.04 Dziennik. 12.25 Recital fortepianowy Lucji Drege-Schielowej. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 Muzyka poważna. 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Pogadanka aktualna. 14.40 Muzyka obiadowa (pięty). 15.05 Wiadomości sportowe. 15.10 Audycja L. R. R. w oprac. H. Laszcza. 15.20 „Walka z chorobami zakaźnymi w świetle nauki współczesnej” — pogadanka Prof. Dr. Z. Szymanowskiego. 15.30 Ochrona przyrody. 15.45 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka lekka. 16.45 Audycja dla chorych. 17.00 Audycja dla młodzieży z okazji Tygodnia PCK. 17.15 Koncert dla przewodników świata pracy. 18.00 „Zenon świętosławski” — pogadanka Dr. T. Landeckiego. 18.10 Muzyka kameralna. 18.30 „Na muzycznej falli”. 19.00 Audycja „Służba Polsce”. 19.10 „To warto czytać”. 19.15 Koncert Absolwentów Konserwatorium Wyższej Szkoły Muzycznej w W-wie. W przerwie: „Zaklęty dwór” — 55 odc. powieści W. Łozińskiego. 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Muzyka z płyt. 23.58 Omów. prognoz. 24.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

**Humor**

**Wybór**  
Janek: — Ty mnie masz nic do gadania, bo ty jesteś adoptowany!  
Jurek: — To właśnie jestem lepszy od ciebie, bo mnie mój rodzice wybrał, a twój musieli brać to, co im damo.

Właściciel baru „Pod małym bukietem” (dawniej Cristal) przy ul. Piotrkowskiej 231 urządził się w ten sposób, że lokal był po godzinie 22 zamknięty, ale bocznym wejściem wpuszczano jeszcze gości. Za tę „pomysłowość” ukarano ją grzywną w wysokości 30 tys. zł. Wojciech Salamon, właściciel składu win i wódek z wyszynkiem przy ul. 11 Listopada 47 ukarany został za przekroczenie godziny zamknięcia lokalu grzywną w kwocie 20 tys. zł. Dalej ukarani zostali Józef Paradowski, właściciel restauracji przy ul. 11 Listopada 69 — 20 tys. zł. grzywny, Zygmunt Łokuciewski, właściciel owocarni przy ul. Pogonowskiego 21 — 8 tys. zł., Tadeusz Chlebowski popularny w Łodzi „człowiek o dwóch sercach”, współwłaściciel restauracji hotelu „Savoy” — 80 tys.

Stanisława Lewandowska właścicielka Baru Racławickiego przy ul. Piotrkowskiej 231 urządziła się w ten sposób, że lokal był po godzinie 22 zamknięty, ale bocznym wejściem wpuszczano jeszcze gości. Za tę „pomysłowość” ukarano ją grzywną w wysokości 30 tys. zł. Wojciech Salamon, właściciel składu win i wódek z wyszynkiem przy ul. 11 Listopada 47 ukarany został za przekroczenie godziny zamknięcia lokalu grzywną w kwocie 20 tys. zł. Dalej ukarani zostali Józef Paradowski, właściciel restauracji przy ul. 11 Listopada 69 — 20 tys. zł. grzywny, Zygmunt Łokuciewski, właściciel owocarni przy ul. Pogonowskiego 21 — 8 tys. zł., Tadeusz Chlebowski popularny w Łodzi „człowiek o dwóch sercach”, współwłaściciel restauracji hotelu „Savoy” — 80 tys.

Zarząd Okręgu Łódź-miasto Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. zawiadamia członków wszystkich swoich Oddziałów, że w sobotę, dnia 19. 6. 1948 r., o godzinie 13,45, w sali Filharmonii Miejskiej przy ul. Narutowicza 20, odbędzie się

**POPIS PRAC**  
Zespołów Świątecznych, wszystkich Oddziałów Okręgu Warszawa-Miasto. Ze względu na gościnny występ naszych Współtowarzyszy, prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

**„FILM POLSKI” — INSTYTUT FILMOWY**

w ŁODZI  
ul. KILIŃSKIEGO Nr 210

**ZAKUPI:**

- 1 FREZARKĘ uniwersalną, powierchni stołu 800—900 X 200—250 mm z kompletnym wyposażeniem.
- 1 TOKARKĘ 750—1000 mm nleżdy kłami ze śkrzynką Nortona.
- 1 TOKARKĘ stołową 800—400 mm między kłami.
- 1 PRZETWORNICĘ wytwarzającą prąd 110 V z maksymalnym obciążeniem 4—5 K. W.
- 1 PRZETWORNICĘ wytwarzającą prąd 60 V z maksymalnym obciążeniem 2 K. W. lub dwie przetwornice o powyższej charakterystyce sprzężone jednym motorem.
- 1 MASZYNĘ do PISANIA z długim wałkiem (około 47 cm).
- 1 MASZYNĘ do LICZENIA.
- APARATY DO ZDJĘĆ FILMOWYCH 35 i 16 mm i statywy.
- APARATY PROJEKCYJNE 16 mm oraz różny sprzęt filmowy.
- APARATY FOTOGRAFICZNE 9X12, 13X18 i małobrazkowe jak „Contax”.
- 1 KOMPRESOR malarski.
- ŚWIATŁOMIERZE do fotografii.
- 1 AGREGAT 50 K. W.
- 1 PÓWIELACZ „Rotoprint”.
- 1 PRASĘ do przetłoku.

Oferty z napisem „Oferta na frezarkę” itp. prosimy składać do dnia 29. 6. 1948 r. pod wyżej wymienionym adresem. (K. 1155)

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO**

ZATRUDNI natychmiast

**biegłe maszynistki**

Oferty wraz z życiorysami należy składać osobiście w Wydziale Personalnym Al. Kościuszki 4, pokój 60.

**MASZYNY WŁOKIENNICZE — INNE MASZYNY PRODUKCYJNE — OBRABIARKI DO METALU I DRZEWA — KOTŁY PAROWE — WARZELNE — AUTOKŁAWY — KONSTRUKCJE BELAZNE.**  
Budowa — Odbudowa — Remont — Kupno — Sprzedaż „SUPREMA” — ul. JARACZA Nr 40. Telefon 107-76. (K. 1)

**PRZETARG**

PAŃSTWOWA TŁOCZNIĄ i RAFINERIA OLEJÓW JADALNYCH w ŁODZI

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie REMONTU DACHÓW magazynów przy ulicy Dr Adama Próchnika Nr 16.

Podkładowki przetargowe można otrzymać w biurze fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na remont dachów” należy składać w biurze fabryki ul. Próchnika Nr 16 do dnia 28 czerwca 1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej do Kasy Państwowej Tłoczni i Rafinerii Olejów Jadalnych w Łodzi.

Państwowa Tłoczni i Rafineria Olejów Jadalnych w Łodzi zastrzega sobie:

- a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez obowiązku ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
- b) dowolny wybór oferenta,
- c) zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót podanych w kosztorysie.

Otwarcie ofert nastąpi Komisyjnie w obecności oferentów w dniu 28 czerwca 1948 r., o godzinie 11, w biurze Tłoczni. (K. 1212)

**POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT**

wł. Wład. POZDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73  
Telefon 173-97.  
Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.  
Poleca wprost ze skład: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe. (K. 162)

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW GUMOWYCH — ŁÓDŹ, STANISŁAWA 2**

ZAAŃGAŻUJE natychmiast:

SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO Z PRAKTYKĄ  
Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje Wydział Personalny. (K. 1223)

**WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO WYDAWNICZY ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 21. POSZUKUJE:**

- 1. stylistów (polonistów)
- 2. korektorów
- 3. kreślarzy-rysowników

Zgłoszenia (osobiste lub pisemne) przyjmuje Referat Personalny WINW, ul. Sienkiewicza Nr 21, telefon 264-27, 264-28. (K. 1157)

**BIURO STUDIÓW i PROJEKTÓW PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO w OPOLU, ul. Damrota Nr 10**

zatrudni

od zaraz: INŻYNIERÓW MECHANIKÓW-KONSTRUKTORÓW, TECHNIKÓW MECHANIKÓW-KONSTRUKTORÓW, STATYSTYKÓW do PRAC PROJEKTOWYCH, opłacanych systemem premiovym i akordowym.

Mieszkanie zapewnione.

(K. 1181)

**CENTRALA ZAOPATREZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO**

zatrudni:

samodzielnych i wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH, PLANISTÓW do Wydziału Planowania, MASZYNISTKI i TELEFONISTKI.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny C. Z. M. P. Wł., Łódź, Plac Zwycięstwa 2, w godz. od 11—13, z ofertami i zwolnieniem z ostatniego miejsca pracy. (K. 1153)

**ZIOLA LECZNICZE M. SZYDŁOWSKI**

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1. Drogeria. (K. 101)

**OHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACA J PUNKTUALNIE!**

**PRENUMERATE!**

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
Z. Mierzejewski i S-ka  
PIOTRKOWSKA 117, Tel. 168-77  
BRUJE garderobe, ODNAWIA krawaty. (K. 1215)

**UWAGA!** **UWAGA!**  
**Szewcy, Cholewkarze, Trepjarze i Pantoflarze**  
 w ŁODZI.

Dnia 21 czerwca b. r., o godz. 19 (7 wieczór) w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr 79 odbędzie się **ZEBRANIE INFORMACYJNE CZŁONKÓW CECHU** w sprawie tworzącej się na terenie naszego miasta Spółdzielni Mieszkaniowej. Obecność obowiązkowa. (5755 p) **ZARZĄD CECHU.**

**KOŁO MECHANIKÓW STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ** w porozumieniu z **BRATNIĄ POMOCĄ** urzędująca  
**Kurs Przygotowawczy**  
 do  
**Politechniki Łódzkiej**  
 na wydziałach: **MECHANICZNY ELEKTRYCZNY, CHEMICZNY, I WŁOKNIENICZY.**  
 Kurs rozpocznie się dnia 2 sierpnia 1948 r. Wykładają Starsi Asystenci Politechniki Łódzkiej. Blizszych informacji udziela i przyjmuje zapisy Sekretariat Koła Mechaników S. P. L. ul. Gdańska 155, w dniach 14—24 czerwca br. w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach 13—14,30 oraz w dniach 15—28 lipca br., codziennie w godz. 15—17,30. (K. 1012)

**LEKARZE**

- DR. MED. SIENKO KSAWERY** — specjalista, skórno - weneryczne. 1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 129)
- DR. LIBO ALEKSANDER** choroby uszu, gardła, nosa, Dąszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-8, Tel. 101-50. (k 130)
- DR. MIECZYSLAW KOWALSKI** specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 4-7. (k 131)
- DR. VOGEL**, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Narutowicza 4, telefon 360-92. (k 132)
- DR. TEMPSKI**, specjalista weneryczne, skórne, włosy, moczopięciowe, Piotrkowska 114. (k 133)
- DR. MARKIEWICZ** choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145 3-5. (k 257)
- DR. PIWECKI** — wewnętrzne (płuca serce), Piotrkowska 35. 3-5. (k 1034)
- DR. BIBERGAL** — choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134. (k 9)
- DR. MARKIEWICZ GUSTAW** weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (k 10)
- DR. PIETRASZKIEWICZ** — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 9)
- LECZNICA** lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystryczny, Piotrkowska 3, tel. 216-43. (k 7)
- DR. LESNIEWICZ** Aleksander, chirurg — Andrzeja 2, tel. 224-09 — 4-6. (5641 p)
- DR. REICHER** — specjalista, weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia). Południowa 26, druga siołda wieczorem (k 15)
- DR. KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-7, Piotrkowska 108 (k 14)
- DR. ZAURMAN** specjalista: skórno, weneryczne. 8-10, 5-7, Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 12)

**LEKARZE DENTYSYCI**

- LEKARZ** — stomatolog Kinrus J. przeprowadził się i przyjmuje, Wschodnia 51, 16-19, tel. 200-71. (k 969)
- LEKARZ** - dentyista Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro. Tel. 151-15. (k 128)
- GABINET** dentystryczny Maksymiliana Pregiera z Lwowa. Specjalność: nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 26-a. (k 1219)
- KUPNO I SPRZEDAŻ**
- MASZYNY** do szycia różnych typów oraz rowery, poleca RĘDZIA, Piotrkowska 70. (k 748)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
**CENTRALA ZBYTU POROCIELANY, FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH W ŁODZI, PRÓCZNIKA 5** ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w 3-pięt. oficylnie w Łodzi, Próchnika 5:  
 a) instalacji centralnego ogrzewania,  
 b) instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych.  
 Słepa kosztorysy oraz informacje mogą oferenci otrzymać w Wydziale Ogólnym — Referat Inwestycji Centrali Zbytu.  
 Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach oddzielnie na każdą grupę robót w terminie do 26 czerwca 1948 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10,30 przed południem.  
 Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy złożyć na nasze konto w Narodowym Banku Polskim Łódź 289, B. G. K. — Łódź 853, bądź w P. K. O. Łódź VII-820, a kwit z załączyć do oferty.  
 Centrala Zbytu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania. (1147)

**CENTRALA ZBYTU POROCIELANY Fajansu i WYROBÓW SZKLANYCH W ŁODZI, PRÓCZNIKA 5**  
 zaangażuje natychmiast:  
**1 INŻYNIERA BUDOWLANEGO, 3 TECHNIKÓW BUDOWLANOCH, z długoletnią praktyką.**  
 Warunki specjalne do omówienia. Zgłoszenia wraz z życiorysami i odpisami świadectw przyjmuje Wydział Personalny w godzinach od 10—12. (K. 1146)

- SPRZEDAM** 4 kg przędzy perlonowej, za zezwoleniem KS Krawiec, Poznań, Półwiejska 10 m. 11. (k 1189)
- SPRZEDAM** wilię w Zakopanem centrum. — Wiadomość Wrocław Rejtana 12/7. (k 1158)
- SPRZEDAMY** tanio domek — wolne 2 pokoje — kuchnia. Przy tramwaju. Plac Wolności 6-4. (k 1156)
- SPRZEDAM** kostiarkę na chodzie Plac Dąbrowskiego 3 m. 7. (5732 p)
- KUPIĘ** klity nylonowe i pół blamnu tchórzów. Wiadomość Salon Mód „Hanka” ul. Dąszyńskiego 2. (5816 p)
- PODWOZE** do DKW kupimy — Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49, tel. 157-99. (k 1171)
- SAMOCHÓD** 6 tonowy marki Henschel papierami — okazynie sprzedam. Toruń, Piastowska 9. Edmund Cybertowicz. (k 1180)
- MOTOCYKL** BSA 800 stan dobry sprzedam. Dzwonić 16822 sobotę do południa lub Zamachofa 26-20 po południu. (5770 p)
- SPRZEDAM** preparat angielski H. 11 Chwalny Łask, Rynek 23. (4421 s)
- SPRZEDAMY** okazynie maszyny szewska do szpilkowania podszew, gilotyna ręczna do cięcia blachy lub tektury, tokarnię ciężką starego typu i frezarkę poziomą. Wiadomość Częstochowa Przechodnia 19 tel. 19-97. B-cia Muszkiel. (5787 p)
- ŁODÓWKĘ** gazową sprzedam. — Nawrot 30-2 z 3-6.

**Zawiadomienie o przetargu**  
**DYREKCOJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W ŁODZI — WYDZIAŁ DROGOWY** ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie robót budowy budynku centrali telefonicznej o kubaturze 2806 m<sup>3</sup> na stacji Kolużki i budynku administracyjno-gospodarczego o kubaturze 2104 m<sup>3</sup> na stacji Łódź-Kaliska.  
 Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 1 lipca 1948 r., o godzinie 10 rano, pokój Nr 363.  
 Wadium w wysokości 1% od sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.  
 Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Słepa kosztorysy można otrzymać dnia 23 czerwca roku bież. Warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr 350.  
 Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. **WYDZIAŁ DROGOWY** (K. 1224)

**SPRZEDAM** 2 futra wytworne skunksy 1 karakulu, Narutowicza 9 m. 7 od 10—12. (5785 p)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**WYKWALIFIKOWANA** kasjerka znajomość pracy biurowej, maszynopisania przyjmie pracę natychmiast. Oferty „Dziennik Łódźki” „Zaufana”. (5746 p)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

- SEKRETARKA** — maszynistka z dobrym językiem polskim — potrzebna. — Oferty sub 100 do Dziennika Łódzkiego. (k 1138)
- MONTER** samochodowy — elektro-techniczny potrzebny. Zgłoszenia „Czytelnik” — garaż Dworska 6. (k 1031)
- POSZUKUJEMY** wykwalifikowanej siły biurowej. Spółka Srubowa Łódź Więckowskiego 6. (5750 p)
- POTRZEBNY** elektromonter, lub pomocnik. Wiadomość 11 Listopada 56 Darnkowski Władysław. (k 1210)
- MURARZY**, cieśli, zbrojarzy i robotników budowlanych poszukuje Oddział I Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, ul. Kilińskiego Nr 136. (5766 p)
- POTRZEBNA** pomoc domowa od zaraz, warunki dobre Wschodnia 35 m. 3 front pracownia. (5732 p)

**ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA**

**SKRADZIONO** dowód kolejowy Nr 028193 na nazwisko Stanita Magdalena, Karsznice blok 6. (k 1187)

**TYRANGIEL** Jozek Łódź, Kilińskiego 49 zgubił kartę rzemieślniczą. (5747 p)

**ZGUBIONO** prawo jazdy za światełkiem, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Piplak Leon — Wapienna 9. (5749 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Brzeziny. Mileczarek Władysław, Nowomiejska 6 m. 56. (k 1214)

**ZGUBIONO** akt ślubu i decyzję na mieszkanie na nazwisko Kowalezyk Antoni Łódź. (4423 a)

**ZGUBIONO** książkę świadectw lekarskich, nazwisko Edward Antczak zam. Stryków pow. Brzeziny ul. Kościuszki 65. (5787 p)

**ZGUBIŁ** czarny jarmineczek. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Wierzbowa 40/79. (5768 p)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

- KURSY** maszynopisania, Piotrkowska 83, przyjmują zapisy (5468)
- KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI** Informacje Lublin, skr. poczt.105. (k 1032)
- GIMNAZJUM** Handlowe w Przysusze pow. Opoczyński poszukuje nauczycieli do wszystkich przedmiotów. (k 1222)

**ROZNE**

- NAPRAWIA** bez śladu uszkodzone garderobe. Tkalinia - Sztuczna Frankowskiej — Więckowskiego 23/2. (k 864)
- FOTOGRAFIE** legitymacyjne, prace amatorskie, wykonuje NARSZYBCEJ Foto Nawrot 1. (k 656)
- WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH** — R. Pluskowski. — Łódź Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (5540 p)
- FOTOGRAFIE** legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonują solidnie, Legionów 1. (k 2)
- NA RZGOWSKIEJ** ulicy poszukuje wystawy na reklamę. Dobrze zaplać. Oferty pod „Wystawa”. (k 1211)
- BIURA I SZKOŁY** zapotrąją się **TANIO I SOLIDNIE** w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96, WEJŚCIE Z BRAMY. (K.1056)

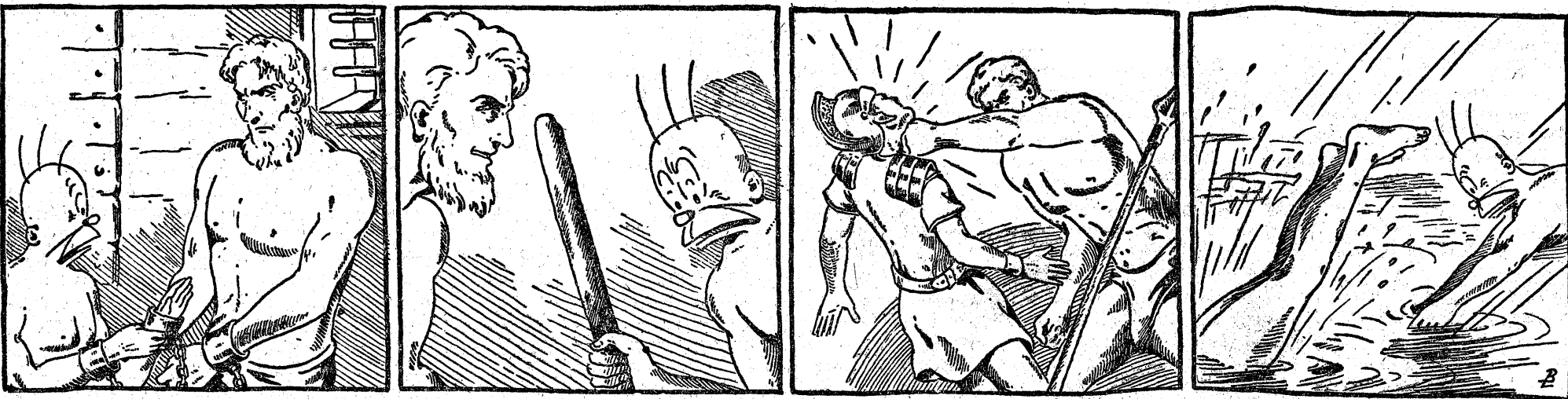
**Mocny towar**



— „Tych skarpetek Jedną parę Nosić można Życie całe”.  
 Subiekt towar Swoj zachwała, Na to klient — „Doskonale, Ale ja mam Zamiar szczyry Dłużej żyć, niż Przez dni cztery.”

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33  
 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18 Zastępca redaktora we wtorki piątki od godz. 13-14, tel. 123-34 Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02 Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64 Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-96 Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
 Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO.**  
**DZIAŁ PRENUMERAT:** ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74. Oplata miesięczna: z odborem na miejscu zł 120,— z przesyłką pocztową zł 135,— z dostarczeniem do domu zł 170,—  
 Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.  
 Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Świrki Nr 2.

**Podróż w nieznanne**



W czasie, gdy przy wiosłach pracowała inna zamiana niewolników, Agapit wraz z Numo zamknięci byli w ciasnej komórce i skuci łańcuchami.  
 Agapit: Patrz, Numo! Ręce tak mi schudły, że mogę je swobodnie wyciągnąć z kajdanów.  
 Numo: Dobrze, Agapitku, bo już mi zbrzydła do ona ta niewola. Zarzycykujemy ucieczkę, bo tak żyć, to lepiej nie żyć wcale.  
 Agapit: Skoro już sam się oswobodziłem, pomogę teraz tobie. Przy pomocy tego drąga uwolnię cię Numo.  
 Numo: Już switało prawie, gdy Numo i Agapit uporali się z łańcuchami. Wyważenie drzwi nie p.yszło z trudnością, gdyż Numo był nieleda siłaczem. Wartownika, na którego natknęli się na pckładzie, powalili olbrzym jednym uderzeniem pięści.  
 Numo: Prędzej, Agapitcie, teraz musimy skończyć do wody! Brzeg nie może być daleko.  
 Agapit: A więc skaczymy! Czuję, że odzyska się we mnie dawna żyłka sportu!